

# ENERGIA ODNAWIALNA TO NIE TRUIZM

Mariusz Gadomski

**Realizacja postanowień pakietu klimatyczno-energetycznego, który zakłada coraz szersze zastosowanie energii, pochodzącej z odnawialnych źródeł, wymaga zmian w prawie energetycznym krajów unijnych. Zmiany te muszą w większym niż dotychczas stopniu promować energię ze źródeł odnawialnych (zwłaszcza z biomasy), jak również wszelkie działania mające na celu oszczędność energii elektrycznej i ciepłej.**

## Możemy być niezależni

Nowelizacja polskiego prawa energetycznego, która weszła w życie 11 marca 2010 roku, najwyraźniej zmierza w tym kierunku. Warto dodać, że poprawa efektywności energetycznej może – w nieco dłuższej perspektywie czasowej – uniezależnić Polskę od importu surowców energetycznych, a także w sposób ko-

rzystny oddziaływać na rozwój kraju i konkurencyjność gospodarki, m.in. dzięki tworzeniu nowych miejsc pracy.

Mówi się, że dzięki biomase Polska mogłaby produkować nawet o 30% więcej energii niż dotychczas. W tym celu powinny masowo powstawać biogazownie, produkujące tani prąd i energię ciepłą. Żeby jednak biogazownie powstawały, muszą być

jasne przepisy prawa i wsparcie ze strony państwa.

Na razie bowiem nie jest z tym dobrze, co przekłada się na konkretne liczby – wytwarzamy zaledwie 4% zielonej energii. A warto przypomnieć, że do roku 2020 będziemy musieli zwiększyć udział odnawialnych źródeł energii w bilansie energetycznym do 20%. Jak łatwo policzyć, zostało niewiele czasu by sprostać unijnym zobowiązaniom. ➔

### Przedsiębiorcy nie są zadowoleni

Liczba instalacji wykorzystujących odnawialne źródła energii zależy przede wszystkim od inwestorów i przedsiębiorców. Ci podkreślają, że o wiele chętniej inwestowaliby w energię odnawialną, gdyby prawo było w tym zakresie bardziej przyjazne i przystępne. Na razie jednak tak nie jest. I tu znamieny przykład: okres od pomysłu do realizacji danego przedsięwzięcia trwa co najmniej trzy lata.

– Mamy znakomite warunki do rozwoju energii z odnawialnych źródeł, bardzo dużo się na ten temat mówi, organizowane są liczne konferencje i sympozja, jest świetnie rozwinięta baza naukowa, a powstały u nas jak dotąd jedynie dwie farmy wiatrowe i kilka biogazowni – mówi **Krzysztof Hetman**, marszałek województwa lubelskiego. – Przedsiębiorcy i inwestorzy po prostu nie chcą ryzykować. Przepisy prawa w tym zakresie to, póki co, bardzo niepewny grunt. Obawiam się, że jeśli nie zmienią się na lepsze, bardziej przyjazne takim inwestycjom, termin energia odnawialna stanie się w naszym regionie zwykłym truizmem.

### Jest poradnik dla inwestorów

O problemach tych dobrze wie Ministerstwo Gospodarki i stara się im w jakiś sposób zaradzić. Wszak to właśnie z inicjatywy wicepremiera Waldemara Pawlaka powstał projekt „Biogazownia w każdej gminie”, zakładający

budowę przynajmniej jednej biogazowni rolniczej w każdej gminie w Polsce. Moc każdego obiektu ma wynosić od 0,7 do 3,0 MW, a łącznie od 2 do 3 tysięcy MW.

W związku z tym Ministerstwo Gospodarki przygotowało m.in. poradnik dla inwestorów pragnących realizować inwestycję OZE. Poradnik ten jest lub niebawem będzie dostępny na stronach internetowych MG.

– Zawartość merytoryczna tego dokumentu została podzielona na kilka części, dotyczących m.in. finansowego wsparcia tego rodzaju przedsięwzięć – mówi **Janusz Pilitowski** z Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki. – Wsparcie takie można uzyskać z kilku źródeł, m.in. z programu Infrastruktura i Środowisko, z NFO-ŚiGW i w ramach wykorzystania środków w oparciu o składane wnioski do Ministerstwa Gospodarki.

Pieniądze to nie wszystko. Autorzy poradnika zwracają również uwagę na inny bardzo ważny aspekt, jakim – w przypadku biogazowni – jest zaopatrzenie w surowiec, w biomasę pochodzenia rolniczego.

– Ważne jest to, aby ten surowiec był w sposób ciągły dostarczany do biogazowni – mówi Janusz Pilitowski. – Już na etapie przygotowania inwestycji trzeba zadbać o stały dostęp do surowca. My o tym nie tylko przypo-

minamy, ale doradzamy w jaki sposób ten problem rozwiązać.

### Ważne dla rolników

No i wreszcie zagadnienia prawne. W ostatniej nowelizacji ustawy o prawie energetycznym pojawia się definicja biogazu rolniczego. Jest nim paliwo gazowe otrzymywane z surow-



Foto: Mariusz Gadomski

Już na etapie przygotowania inwestycji trzeba zadbać o stały dostęp do surowca. My o tym nie tylko przypominamy, ale doradzamy w jaki sposób ten problem rozwiązać – mówi Janusz Pilitowski z Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki.

ców rolniczych, produktów ubocznych rolnictwa, płynnych lub stałych odchodów zwierzęcych, produktów ubocznych lub pozostałości przemysłu rolno-spożywczego lub biomasy leśnej w procesie fermentacji metanowej.

– Ma to bardzo duże znaczenie przede wszystkim dla rolników, którzy chcieliby zwiększyć swoje dochody, sprzedając odpady produktów rolnych do biogazowni – mówiła dr **Alina Kowalczyk-Juško** z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie podczas konferencji Ekoenergia 2010. – Wprowadzenie definicji biogazu pozwala bowiem na rozwój biogazowni rolniczych jak gdyby niezależnie od pozostałych rodzajów biogazowni, czyli instalacji bazujących na oczyszczalni ścieków czy na odpadach.

Formą wsparcia dla powstających biogazowni będzie również obowiązek



Z inicjatywy wicepremiera Waldemara Pawlaka powstał projekt „Biogazownia w każdej gminie”, zakładający budowę przynajmniej jednej biogazowni rolniczej w każdej gminie w Polsce.

Foto: Aldona Zysk

➔ odbioru biogazu rolniczego przez jednostki dystrybucji gazu. Zostaną one zobowiązane do zakupu biogazu (oczywiście odpowiedniej jakości, czyli oczyszczonego do parametrów gazu ziemnego) – tak jak zakłady energetyczne mają obecnie obowiązek zakupu energii elektrycznej wytworzonej z odnawialnych źródeł.

Minister gospodarki przygotował rozporządzenie w sprawie świadectw pochodzenia dla biogazowni rolniczych, które mogą przyłączać gaz. Mogą tu być potencjalne korzyści w postaci tzw. brązowych certyfikatów, co ma konkretny wymiar finansowy.

### Najmniej zanieczyszczony

Żeby biogaz mógł być wykorzystany energetycznie lub jako paliwo do silników, wcześniej musi zostać oczyszczony; zawiera bowiem, oprócz metanu szereg składników niepożądanych. Oczyszczanie jest kilkuetapowe. Wstępnym zabiegiem jest osuszanie, dlatego że biogaz jest wysycony parą wodną, która ma kiepską wartość energetyczną i dlatego trzeba jej się pozbyć. W następnej kolejności są zabiegi odsiarczania i usuwania dwutlenku węgla.

W zależności od sposobu w jaki biogaz jest pozyskiwany, proporcje

składników niepożądanych mogą być bardzo różne. Najbardziej zanieczyszczonym gazem jest biogaz wysypiskowy, natomiast najbardziej czysty wydaje się biogaz rolniczy.

– *Substraty wykorzystywane do jego produkcji są najbardziej jednorodne i najczęściej nie zawierają związków, które powodowałyby poważne zanieczyszczanie biometanu, zwykle są to bowiem surowce rolnicze, takie jak węglowodany, białka i tłuszcze* – mówi dr A. Kowalczyk-Juško.

**Mariusz Gadomski**